

Piotr Bukartyk - Ja, wolny człowiek (Z czwartku na piątek vol.2) (2017)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 03 Czerwiec 2018 14:37 - Zmieniony Czwartek, 11 Marzec 2021 13:26

Piotr Bukartyk - Ja, wolny człowiek (Z czwartku na piątek vol.2) (2017)



01. Przed premierą 1:59 02. Ja, wolny człowiek 2:42 03. Rząd nie ciąży 3:00 04. Trudno wytłumaczyć 2:15 05. Ci czy ci 3:25 06. Independens dej 2017 5:14 07. W życiu trzeba czujnym być 3:37 08. Tu w San Escobar 3:52 09. Tajemnica mowy kwiatów 3:27 10. O koniu - gdyby żył 3:59 11. Jeszcze o porach roku 3:57 12. Miasto Kostrzyń 6:15 13. W środku miasta 3:44
Piotr Bukartyk - acoustic guitar, vocals Krzysztof Kawalko - acoustic guitar, slide guitar

Kolejny zestaw piosenek powstających nocami z czwartku na piątek przed wizytą w porannej piątkowej audycji Wojciecha Manna w Trójce. Jak zwykle świetne, rymy, pointy, frazowanie i oczywiście celne obserwacje. Odważne ale subtelne. I znakomity Krzysztof Kawalko na gitarze.

A oto co sam artysta napisał o płycie: Chciałbym móc powiedzieć, że tą płytą zamykam pewien rozdział, ale wiem, że ten rozdział wolałby, żeby to ja się zamknął.

Oto skromny wybór napisanych niedawno, mało tanecznych piosenek. Nagraliśmy je "na setkę", bo każda z nich miała w radio właśnie taką premierę - nie słyszałem Waszej reakcji, ale wiedziałem, że nie jestem sam i że nie śpiewam w próżnię. Ostatnio, tak jak wielu z Was czuję, że gadam do ściany. Chyba właśnie o tym jest ta płyta - pamiątka z czasów, które będę chciał zapamiętać. ---sklep.dalmafon.pl

Piotra Bukartyka śmiało można określić mianem polskiego barda. Jest szalenie wnikliwym obserwatorem otaczającej nas rzeczywistości, a poczynione wnioski potrafi bardzo zgrabnie ubrać w słowa. Swoje aktualne i często aż do bólu szczere przemyślenia prezentuje w formie piosenek co piątek w programie "Zapraszamy do Trójki", prowadzonym przez Wojciecha Manna, a płyta Ja, wolny człowiek stanowi zbiór tychże utworów.

Piotr Bukartyk ma doprawdy niezwykłą umiejętność przekazywania w minimalnej formie maksimum treści. Utwory zawarte na albumie Ja, wolny człowiek to muzyczne miniatury pod każdym względem, nie tylko środków wyrazu, ale też długości poszczególnych kompozycji. Obecni są na nich tylko Pan Piotr i jego gitara akustyczna, ale to wystarcza, żeby te pozycje miały tak głęboki przekaz. Muzyk nie kryje się ze swoją bardzo krytyczną oceną obecnej sytuacji przede wszystkim politycznej, ale też społecznej czy kulturalnej Polski, ale robi to z dużą dozą lekkości, przekory i ironii.

Muzyk łączy zwrotki dotyczące odbywających się w naszym kraju zmian politycznych, sytuacji społecznej, ale też popkultury czy zwykłych, codziennych spraw, trosk dotyczących każdego z nas. Swobodnie żongluje tematami poruszonymi w swoich utworach. Album otwiera trwający zaledwie dwie minuty numer „Przed premierą”, w którym Bukartyk zaczął snuć opowieść od premiery najnowszej części filmu Gwiazdne Wojny, zdążył wspomnieć o Teleranku, ZSRR i Trybunale Konstytucyjnego, by w końcu życzyć słuchaczom wszystkiego dobrego w Nowym Roku. Rozpiętość jest spora, ale artysta porusza istotne kwestie, jak chociażby problem aborcji (słynny cytat „Rząd nie ciąży, to i usunąć da się”), powiększenia Warszawy o leżące przy niej małe miasta i uczynienia z nich jej dzielnic („Trudno wytłumaczyć”), ciężki wybór którejś z opcji politycznych („Ci czy ci”) czy samospalenie Piotra S. przed warszawskim Pałacem Kultury, którego desperacki akt był manifestem przeciwko władzy („W środku miasta”).

Zdecydowanie w twórczości Bukartyka warstwa tekstowa przyćmiewa warstwę muzyczną, ale melodia do piosenki „Tajemnica mowy kwiatów” przyciąga uwagę, jest bardzo ładna i idealnie pasuje do nieco lżejszej tematyki poruszanej w tej propozycji. Podobnie jest w przypadku kawałka traktującego o swego rodzaju lokalnym patriotyzmie „Miasto Kostrzyn”. Równie uroczy jest „Jeszcze o porach roku”, który udowadnia, że artyści nie interesują wyłącznie trudne tematy polityczne, ale równie ważne, a może nawet najważniejsze - relacje międzyludzkie. Nie zmienia to faktu, że album Ja, wolny człowiek stanowi swoistą panoramę myśli, z jakimi musi mierzyć się na co dzień człowiek ceniący swoją wolność, zarówno obywatelską, jak i twórczą, a któremu nie odpowiadają rzeczy, które obecnie dzieją się w naszym państwie. Naprawdę warto posłuchać, bo to płyta piękna i znacząca.---Karolina Kozłowska, wyspa.fm

download (mp3 @320 kbs):

Piotr Bukartyk - Ja, wolny człowiek (Z czwartku na piątek vol.2) (2017)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 03 Czerwiec 2018 14:37 - Zmieniony Czwartek, 11 Marzec 2021 13:26

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [solidfiles](#) [global-files](#)

[back](#)